Rok 1928. Zeszyt I (8).

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY, POŚWIĘCONY DEMASKOWANIU WYWROTOWEJ ROBOTY AGENTÓW BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYCH

TREŚĆ

Cena zeszytu 1 złoty.

Największym sprzymierzeńcem agentów bolszewicko-komunistycznych w Polsce jest:

bierność obywateli,

brak świadomości, czem jest bolszewizm.

Poznajcie wroga! Walczcie z agentami bolszewików!

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

W każdym zeszycie ogłasza dokumenty, daje wskazówki — jak zwalczać ofensywę Kominternu i agentów S. S. S. R. na Polskę. Pismo nasze jest treściwym **biuletynem antykomunistycznym**, w którym każdy dziennikarz, działacz społeczny, polityk, sędzia, adwokat, policjant etc. znajdzie obfity materjał dokumentów, dający możność zorjentowania się w planach wrogów Rzeczypospolitej.

Apelujemy do Redakcyj wszystkich pism polskich o wyznaczenie jednego członka każdej Redakcji do utrzymywania stałego **kontaktu** z „Walką z bolszewizmem". Prosimy o przedrukowywanie i omawianie ogłaszanych przez nas dokumentów ew. nawet bez powoływania się na nasze pismo.

Demaskujcie

agentów Międzynarodówki Moskiewskiej!

Walczcie z komunizmem na każdym odcinku frontu narodowego, na każdej placówce zawodowej, społecznej, politycznej!.. **Wszyscy**: bez różnicy klas, przekonań politycznych czy społecznych — łączcie się dla zwalczenia wroga Chrześcijaństwa i Polski.

I. Głos Biskupów Polskich.

Dnia 5-go grudnia 1927 r. został ogłoszony List Pasterski Biskupów Polskich. Podały go prasie wszystkie pisma polskie. Swoją dostojną formą, gorącem uczuciem i wielką wagą spraw poruszonych wysuwa się orędzie Biskupów Polskich na czoło najważniejszych aktów życia wewnętrznego naszej Rzeczypospolitej w roku 1927-ym. Ze względu na niezwykłą doniosłość tego dokumentu oraz mocną i słuszną krytykę komunizmu i całego materjalistycznego światopoglądu, umieszczamy poniżej najważniejsze: ustępy

„Ci, których ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać się muszą o to, aby przez rozterki wewnętrzne i waśnie, lub rozluźniony obyczaj nanowo byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet konstytucji 3-go maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dzisiai stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej dusze, powiedzieć można słowami proroka: „A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie.“ (Izajasz 34, 5, 6),

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, — wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy Bożych stawiają.

A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszyskiem gnieżdżą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i ***trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.***

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają religję i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną

u wierzących niszczą. *Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.*

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te roztrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusa w naszem życiu publicznem. *We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.*

Wzywamy was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddali swoje głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem. *Od nich domagać się macie, aby w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu ewangielji na cały ustrój socjalny; aby dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte reformy.*

Upominamy was i ostrzegamy byście nie dawali się łudzić płonnemi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzajcie nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska Boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sieją *nienawiść klas* i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud”!, a za nieprzyjaciela ludu poczytywano nieomal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy należał; obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych, obdartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miasta, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny

i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści.

Pragniemy też was ostrzedz przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubne w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie zjawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych przez usuwanie się od głosowania wyborców jest tem większe, gdyż wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zobojętniałych, lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania.

A wię grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wespół i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłumaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych, słowy św. Pawła: „Usiłujcie zachować jedność ducha w związce pokoju".

List podpisali:

† ***Aleksander Kardynał Kakowski.*** † ***August Kardynał Hlond.*** † ***Józef Teodorowicz,*** Arcybiskup lwowski, obrz. orm. † ***Adam Sapieha,*** Arcybiskup krakowski. † ***Bolesław Twardowski,*** Arcybiskup lwowski, obrz. łac. † ***Romuald Jałbrzykowski,*** Arcybiskup wileński. † ***Anatol Nowak,*** Biskup przemyski, obrz. łac. † ***Leon Wałęga,*** Biskup tarnowski. † ***An-***

toni Juljan Nowowiejski, Biskup płocki. † *Augustyn Łosiński,* Biskup kielecki. † *Marjan Ryx,* Biskup sandomierski. † *Zygmunt Łoziński,* Biskup piński. † *Władysław Krynicki,* Biskup włocławski. † *Marjan Fulman,* Biskup lubelski. † *Adolf Szelążek.* Biskup łucki. † *Henryk Przeździecki,* Biskup podlaski. † *Stanisław Łukomski,* Biskup łomżyński. † *Wincenty Tymieniecki,* Biskup łódzki. † *Teodor Kubina,* Biskup częstochowski. † *Stanisław Okoniewski,* Biskup chełmiński. † *Arkadjusz Lisiecki,* Biskup śląski.

Redakcja *„Walki z bolszewizmem“*, umieszczając z najwyższą radością orędzie Biskupów Polskich, oświadcza publicznie, że staje do dyspozycji Episkopatu Polskiego w zakresie walki z wrogami Chrześcijaństwa, Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Ruch komunistyczny w Polsce.

1. Agitacja przez prasę.

Dziś już niema w Polsce ani jednej większej fabryki, w którejby nie rozrzucano nielegalnych ulotek i broszurek komunistycznych. Nielegalnej tej akcji, kierowanej i finansowanej przez agentów III-ciej Międzynarodówki komunistycznej sekunduje propaganda przez prasę ukazującą się jawnie i sprzedawaną na każdym rogu ulicznym. Demaskowanie tej propagandy, ostrzeganie społeczeństwa i uświadamianie, co się kryje pod „niewinnemi” tytułami — należy do obowiązku wszystkich pragnących dobra Narodu i Państwa Polskiego. Dlatego też „Walka z bolszewizmem” i na ten odcinek „frontu wewnętrznego” postanowiła zwrócić baczną uwagę.

W *Krakowie* wychodzi pismo *„Robociarz“,* organ oficjalny P. P. S. lewicy, pod redakcją Piotra Spałka. Jednym z głównych kierowników akcji P. P. S. lewicy jest niejaki A. Czuma. Organizacja ta, to *ekspozytura bolszewickiego Kominternu.* W czasie rewizji w listopadzie 1927 r. w lokalu P. P. S. lewicy w Przemyślu znaleziono dokumenty stwierdzające, że Centralny Komitet P. P. S. lewicy we Lwowie otrzymał z Rosji Sowieckiej 60.000 dolarów na akcję wywrotową w Polsce. Nic też dziwnego, że *„Robociarz“* wzywa do „zwoływania masówek, organizowania robotników do walki“, popularyzowania hasła „robotniczej kontroli nad produkcją, wskazując robotnikom, że urzeczywistnić je mogą tylko w bezpośredniej *walce o obalenie rządów kapitalistycznych, o rząd robotniczo-chłopski“* (№ 26 z d. 11.XII.27 r.) *„Robociarzowi“* wtóruje wydawany przez Emanuela Scherera (żyd) również w Krakowie komunistyczny miesięcznik *„Walka“*, organ żydowskiego „Bundu”, gdzie w artykule I. Chmurnera *„10-lecie rządów sowieckich“* czytamy dosłownie: „klasowo uświadomiony proletarjat po-

zdrawia dziś w dniu 10-letniego jubileuszu władzy sowieckiej pracujące masy Związku Radzieckiego, manifestując zarazem swą bezwzględną wolę niedopuszczenia obcego imperjalizmu do jakichkolwiek ataków przeciw S. S. S. R." A dalej: „dlatego dziś w dni jubileuszowe rewolucji październikowej winien proletarjat, skupiony w obu obozach, socjalistycznym i komunistycznym proklamować hasło zaprzestania wzajemnych walk, pokoju i jedności". (zeszyt 10—11, 1927 r.).

W *Warszawie* wychodzi miesięcznik *„Dźwignia"*, pod redakcją Witolda Wandurskiego (dawniej pod red. M. Szczuki). To też organ wywrotowo-komunistyczny, wcale sprytnie redagowany. Numer 6-ty z grudnia 1927 r. (skonfiskowany) jest apoteozą bolszewizmu. W tymże numerze we wstrętnym „melodramacie satyrycznym" apoteozuje się rozwięzłość dziewki komunistycznej (ideowej komunistki, naturalnie!) przechodzącej z rąk do rąk. A na okładce numeru reklama komunistycznej spółdzielni księgarskiej „Książka" (Warszawa, Krucza 26) i książek Bucharina, Lenina, Majakowskiego i in. Redakcja zapowiada, że w 1928 r. miesięcznik wychodzić będzie regularnie...

Znany ze swoich antypaństwowych odczytów komunizujący agent *Tadeusz Wieniawa-Długoszowski* w wydawanym przez siebie w Warszawie tygodniku *„Polska Wolność"* poucza bezczelnie czytelników o dobrodziejstwach przewrotu państwowego i zapewnia, że indywidua zgrupowane przy jego tygodniku w przyszłym sejmie walczyć będą o *socjalizację ziemi, lasów, kopalń,* t. j. o zmianę obecnego ustroju (nr. 44 z dn. 25.XII.27). Każdy łatwo zrozumie, że tym upragnionym przez Wieniawę-Długoszowskiego ustrojem ma być komunizm. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski skazany został przez sądy na rok ciężkiego więzienia. Dlaczego jednak to indywiuum nie siedzi w więzieniu, a bolszewizuje swobodnie po Polsce? Czyja ręka go wspiera?...

Na terenie *Wołynia* ogniskiem, koncentrującem ugrupowania radykalno-komunistyczne jest czasopismo *„Wschód"*, wychodzące pod redakcją Wacława Machnickiego w *Zdołbunowie.*—Pismo to zupełnie otwarcie przyznaje się do tendencyj wywrotowych i sympatyj bolszewickich, lecz mimo to nie zostało dotychczas zawieszone. — Dnia 4.XII 1927 r. odbył się w Łucku zjazd delegatów radykalnych ugrupowań, które połączyły się p. n. „Związek Radykalnych Ugrupowań Miast i Wsi".—Organem owego „związku" jest *„Wschód"*.

2. *Wolnomyśliciele w służbie Kominternu.*

„Entente Internationale contre la III-e Internationale" [1]) w jednem z najnowszych swoich wydawnictw p. t. „Vade-Me-

[1]) Bliższe informacje o *Entente* znajdzie czytelnik w I-ym roczniku (1927) „Walki z bolszewizmem".

cum Antibolchévique“ na str. 42 ogłasza, że *Międzynarodówka Wolnomyślicieli*, świadomie zwalczająca ideologję narodową i religję chrześcijańską, dąży do rewolucji komunistycznej. Międzynarodówka Wolnomyślicieli jest sprzymierzeńcem, a częściowo nawet ekspozyturą III-ciej Międzynarodówki komunistycznej (Kominternu). Założona została na wiosnę 1925 r. z centralą w Wiedniu. Stowarzyszenia wolnomyślicieli liczą w Rosji Sowieckiej 145.000 członków, w Niemczech 120.000, w Austrji 100.000, w Czechosłowacji 14.000. W *Polsce* „wolnomyśliciele“ dzielą się oficjalnie na dwie grupy: „burżuazyjną“ i „proletarjacką“. Organem oficjalnym pierwszej jest miesięcznik *„Życie Wolne“*, redagowany przez Romualda Minkiewicza (Warszawa), prowadzący antyreligijną i antynarodową propagandę w sposób bezczelny i obrzydliwie przewrotny. Druga grupa, jawnie komunistyczna, nie ukrywająca zbytnio swojej przynależności do partji komunistycznej i innych bolszewickich organizacyj, wydaje dwutygodnik *„Myśl”* pod redakcją Ludwiki Sachsowej (żydówki). Pismo to przypomina pod wielu względami bolszewickiego *„Bezbożnika“* wydawanego w Moskwie, zapowiada w nr. 22 z dn. 15.XII 1927, że *„zwalczać będzie wszelkie religje i wszelkie kościoły”*, chętnie jednak udziela miejsca na swoich stronicach przedstawicielom t. zw. „kościoła narodowego“. O ile *„Myśl“* jest jawnie bolszewicka, o tyle *„Życie Wolne“* stara się prowadzić robotę „delikatniej“. Jeden im jednak wspólny cel przyświeca.

Skutki tej akcji dają się już odczuć. W *Zamościu* magistrat obecny usunął krzyż z sali posiedzeń rady miejskiej. W *Wilnie* w szkole nr. 30 przy ul. Dobrej Rady, zniesiono w niższych klasach naukę religji, kierownikiem szkoły jest niejaki Wójcik. Na *Górnym Śląsku* w Rydułtowach dokonano brutalnego napadu na księdza, powracającego z wiatykiem od ciężko chorej kobiety. W *Rykach* nauczyciel Marjan Osiński spowodował uchwałę miejscowego „Ogniska“, żądającą usunięcia religji ze szkół...

3. Byli posłowie komuniści.

Z upływem pięcioletniej kadencji naszych ciał ustawodawczych skończył się także okres t. z. nietykalności poselskiej.

Według statystyki sejmowej ilość posłów, kwalifikujących się do wydania sądom państwowym wynosi 63, co stanowi $^1/_7$ ogólnej liczby posłów.

W spisie tym reprezentowana jest oczywiście w całości frakcja komunistyczna w osobach p.p. Paszczuka, Prystupy, Sochackiego, Skrzypy i Wojtiuka. Niemniej okazale przedstawia się Niezależna Partja Chłopska, zarówno wśród obecnych jej członków (pp. Ballin, Fiderkiewicz, Hołowacz i Wojewódz-

ki), jak i niedawnej secesji (pp. Bon, Szakun, Szapiel). Z Białoruskiej Hromady posłowie Miotła, Rak-Michajłowski i Taraszkiewicz zostali wydani sądom przez Sejm.

Powyższe notujemy dla pamięci.

4. Olbrzymi proces komunistyczny.

Wśród wzrastającej ilości procesów komunistycznych, o których codziennie donoszą sprawozdania sądowe, na szczególną uwagę zasługuje proces odbyty w Sądzie Okręgowym w Łucku w grudniu 1927 roku.

Proces ten dotyczył 57-u członków komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, oskarżonych o organizowanie spisku zbrojnego przeciwko Polsce.

Z odczytanych zeznań oskarżonego *Litwińca* dowiadujemy się, że *Litwiniec* razem z oskarżonymi: *Somczyńskim, Marczukiem, Bardasiem i Hetmanem* był na *kursach agitatorów komunistycznych*, które odbywały się w r. 1925 *w Charkowie przy „uniwersytecie Artema"*. Słuchacze tych kursów, po powrocie na Wołyń, rozpoczęli swą zbrodniczą akcję. Agitatorzy ci byli hojnie opłacani przez komitet centralny komun. partji Ukrainy Zachodniej, mający swą siedzibę w *Gdańsku*. Płaca miesięczna t. zw. „technika" partyjnego wynosiła, oprócz zwrotu wszystkich kosztów, do 300 zł. miesięcznie. Oprócz tego, otrzymywali oni — jak np. oskarżony *Marczuk* — jednorazowe zapomogi, sięgające nawet 100 dol. Po odczytaniu zeznań osk. *Litwińca*, które były bardzo obciążające dla głównych oskarżonych, sąd przystąpił do sprawdzenia i odczytania ważniejszych dokumentów rzeczowych, jak korespondencji partyjnej, protokułów zebrań komunistycznych, *„Biuletynu"* (organ kom. partji Ukrainy Zach. na Wołyniu) i t. d., poczem zeznawali biegli grafolodzy, prof. *Żuk* z Łucka i *Piątkiewicz* z Warszawy. Biegli ci, po przeprowadzeniu ekspertyzy, stwierdzają autentyczność podpisów i pisma oskarżonych na protokułach z zebrań *„powitkomów"* i *„rejkomów"* na różnych kwitach i korespondencji partyjnej. W dziewiątym dniu rozprawy, lekarz psychjatra dr. Bejlin wydał orzeczenie co do stanu umysłowego oskarżonej *Ogryzko*, która należała do najwybitniejszych działaczek komunistycznych na Wołyniu. Psychjatra stwierdził, że Ogryzko nie ujawnia najmniejszych objawów zaburzeń na tle umysłowem.

Po orzeczeniu lekarskiem zeznaje przez 3 godziny znawca ideologji i metod komunizmu, p. *Snarski*, b. podinspektor głównej komendy policji państwowej. Biegły w rzeczowym wywodzie, przedstawił dokładnie historję ruchu komunistycznego w Polsce, jego zależność od *„Kominternu"*, powstanie komunistycznej Partji Ukrainy Zachodniej, jako autonomicznej jednostki partyjnej, ustrój tejże partji i jej przeciwpaństwową działalność w województwach kresowych. Dłużej zajął się biegly działalnością b. posłów komunistycznych, *Paszczuka, Prystupy, Skrzypy* i in., którzy pod osłoną nietykalności poselskiej organizowali, na rozkaz centralnego komitetu komun. Partji Ukr. Zach. *spisek przeciw państwu.*

Po zeznaniach p. *Snarskiego*, obrona, a zwłaszcza adw. *Landau,* zadaje biegłemu szereg pytań mających za zadanie przedstawienie oskarżonych, jako nacjonalistów „ukraińskich". Ten sposób obrony paraliżuje swojemi odpowiedziami biegły i prokurator *Chodecki.*

W dziesiątym dniu rozprawy po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos oskarżyciel publiczny *prokurator Chodecki.* Wygłosił on mowę, trwającą blisko 5 godzin.

Prokurator nakreślił obraz początku ruchu komunistycznego w Polsce, dłużej zatrzymuje się na r. 1923, w którym to okresie *3-cia międzynarodówka* organizuje szereg swych ekspozytur, między innemi, najener-

giczniejszą w *Sławucie,* pod kierunkiem *Siemionowa,* która *tworzy na Wołyniu bandy dywersyjne.*

Rok 1923 i 1924 był gehenną dla społeczeństwa kresowego. *Łuny pożarów, morderstwa, grabieże przypominały czasy buntu Chmielnickiego. Stan, który w r. 1923 i 1924 zapanował na Wołyniu zwiastował bliską już chwilę wybuchu powstania.* Spisek był jednak wczas wykryty a organizatorzy tegoż ponieśli zasłużoną karę w procesach włodzimierskim w r. 1926 i łuckim na wiosnę r. b.

Władze *„Kominternu“* zrozumiały, że powodem nieudałego powstania na Wołyniu był brak organizacji. Dlatego też przy *„uniwersytecie Artema“ w Charkowie* zorganizowano kursy agitatorów i „techników“ komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. *Absolwenci tych kursów po powrocie na Wołyń rozpoczęli pod kierunkiem posła Paszczuka planową i systematyczną robotę partyjną.*

Powstaje więc *„Okrużkom“*, który zakłada *„powitkomy“*, *„rejkomy“* i *„jaczejki“*. Konferencja krajowa komun. partji Ukrainy Zach., odbyta po 5-miesięcznej pracy kursantów, stwierdziła wzrost partji na całym obszarze Wołynia. Likwidacja komun. partji Ukrainy Zach. przerwała dalszą zbrodniczą działalność spiskowców w celu *oderwania Wołynia od Polski a przyłączenia tej połaci ziemi do sowdepji.*

Przy końcu swego przemówienia prokurator Chodecki rozprawia się z zarzutami bicia więźniów politycznych przez policję, stwierdza, że zarzucanie tego policji, *to sposób obrony, nakazany przez centralny komitet komun. partji Ukrainy Zach.* Dochodzenia władz sądowych wykazały bezpodstawność powyższych zarzutów, które w konsekwencji okazały się wymysłem oskarżonych.

Prokurator, stojąc na stanowisku, że oskarżeni odpowiadają za zbrodnię organizowania spisku przeciw całości państwa, wnosi o surowy wymiar kary.

Oskarżonych dzieli prokurator na 3 grupy według kwalifikacji popełnionych przez nich przestępstw.

Mowa prokuratora, wypowiedziana z siłą i argumentacją, zrobiła na sali wielkie wrażenie.

W dniu 11-ym rozprawy, przemawiali obrońcy, adw. *Landau* i *Głuszkiewicz.* W mowach swych usiłowali wykazać, że proces był dziełem prowokacji zbiegłego oskarżonego *Litwińca,* który wyjawił spisek władzom bezpieczeństwa. Wobec udowodnienia winy głównym oskarżonym, obrońcy starali się przedstawić ich jako ideowców „ukraińskich“. Prokurator Chodecki w rzeczowej replice zbijał wywody obrony.

Dziesięciu oskarżonych skazano na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Dziewięciu oskarżonych na 6 lat. Dwu — na 5 lat. Dwunastu — na 4 lata. Czterech — na 3 lata. Siedmiu—na 2 lata ciężkiego więzienia. Jednego z oskarżonych — na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 5 lat. Pozatem jednego z oskarżonych skazano na 4 lata domu poprawczego, jednego na 3 lata, trzech na 2 lata a dwu na jeden rok domu poprawczego. Dwu oskarżonych uniewinniono.

Wszystkim skazanym zaliczono aresz prewencyjny, z wyjątkiem Słomczyńskiego.

W sprawie Marczuka, jednego z przywódców spisku, skazanego na 8 lat ciężkiego więzienia, sąd wystąpił z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o zmniejszenie mu w drodze łaski kary do czterech lat, ze względu na zły stan zdrowia.

5. Z frontu wewnętrznego.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam na dokładne chronologiczne rejestrowanie wypadków z „frontu wewnętrznego”, na którym dzielnie walczy nasza policja z wrogami Rzeczypospolitej. Podajemy najważniejsze:

Łódź *26.XI 1927. Nowa Rada miejska pod wpływem komunizujących ugrupowań żydowskich.* W dn. 24.XI odbyło się inaugracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady miejskiej. Po długich zakulisowych obradach utworzono większość, w której przy P. P. S. między innemi stanęły komunizujące ugrupowania żydowskie z Bundem i Poalej Sjonem na czele. Po dokonaniu wyborów radni zaintonowali „Czerwony Sztandar".

Białystok *2.XII 1927 bolszewickie szpiegostwo* — Organa bezpieczeństwa publicznego w województwie Białostockiem aresztowały szajkę szpiegowską nd terenie powiatu Sokolskiego. Aresztowano w Sokółce 13 osób, na czele z niejakim *Aronem Seidenkranzem*, żydem właścicielem jadłodajni w Sokółce. Ayl on, jak się okazało technikiem komitetu powiatowego komunistycznej partji Białorusi Zachodniej. Znaleziono u niego w czasie przeprowadzonej rewizji bogaty materjał agitacyjny w formie odezw komunistycznych, referatów i sprawozdań ze zjazdów Kominternu, oraz materjał szpiegowski, niezbicie stwierdzający kontakt organizacji z wywiadem S. S. S. R.

Mołodeczno *2.XI 1927. Akcja G. P. U. we wschodnich województwach.* — Władze śledcze wykryły wielką organizację komunistyczną, działającą na terenie mołodeczańskiego powiatu, Na czele organizacji stało 9-u czołowych członków pod przewodnictwem niejakiego *Siergieja Czerniakowa.* Organizacja miała stały kontakt z G. P. U. w Mińsku, i znaczne zapasy gotówki, oraz bibuły agitacyjnej. Aresztowani zostali: *Czerniakow, Sybiła, Sidorowicz, Sirach, Lewin Vukowski, Tukajło, Szyman i Lis.*

Łuck *14.XII. Działalność komunistyczna „Sel-Robu".* — Władze bezpieczeństwa dokonały kilku rewizji u działaczy radykalnych partji rusińskich, głównie u członków *Sel-Rob lewicy.*

Rewizje te, które przyniosły obfity materjał, odbyły się na terenie gminy klewańskiej w Pow. rówieńskim i w Kowlu. W wyniku tych rewizji nastąpiły liczne aresztowania. Tłem sprawy, jak to było do przewidzenia jest agitacja antypaństwowa. Ze względu na to, że dochodzenie dopiero jest w toku i zatacza coraz szersze kręgi, przybierając rozmiary hromadziańskie lub KPZU., tak nazwiska osób aresztowanych, jak i bliższe dane, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Prowadząc agitacje antypaństwową od chwili swego założenia *„Sel-Rob" utrzymywał ścisłą łączność z organizacjami komunistycznemi S. S. S. R.* Na odbytym niedawno zjeździe KPU. (Komunistycznej partji Ukrainy) i WKP. (Wszechzwiązkowej komunistycznej partji) w Charkowie był również obecnym delegat Sel-Robu lewicy ze Lwowa.

Warszawa *24.XII. Likwidacja wydziału agitacyjnego, archiwum i drukarni K. C. K. P. P.* Z polecenia władz sądowych, policja polityczna w stolicy zlikwidowała wydział agitacyjny K. C. K. P. P., a przy sposobności archiwum i drukarnię komunistyczną. Po dwumiesięcznej obserwacji, likwidacja przeprowadzona została w ciągu dwóch nocy, przyczem dokonano rewizji w 10 lokalach członków Komitetu centralnego komunistycznej partji Polski (K. C. K. P. P.): u *Czesława Łukowskiego* (Mickiewicza 1), *Aleksandra Ostrowskiego* (Nowolipki 45), gdzie znaleziono „grypsy" komunistyczne z więzienia Mokotowskiego (m. in. odezwy *Łańcuckiego*, z okresu jego pobytu w więzieniu), *Mieczysława Kwiatkowskiego* (Koszykowa 70), redaktora fikcyjnego wydawnictwa „Praca samorządowa", której ani jeden numer nie ukazał się, u *Edwarda Prima - Wodzickiego* (Widok 12), byłego komisarza w Rosji, *Jana Hempla* (Chłodna 38), którego w mieszkaniu nie zastano, *Romana Granas i Cecylji Grünberg* (Ś-to Jerska 14), *Czesławy Grosser* (Żelazna 64) i *Mowszy Amsterdamskiego* (Stawki 46).

Ponadto w lokalu *Bronisława Kamińskiego* przy ul. Parysowskiej 4, wykryto archiwum K. C. K. P. P. i w mieszkaniu *Leona Skibińskiego* (Pańska 110) — zakonspirowaną drukarnię partyjną, jednocześnie dającą się zużytkować jako matrycarnia. Na „warsztacie" znaleziono złożoną już kolumnę do wydawnictwa *„Żołnierz komunista".*

Wszystkich „gospodarzy“ lokali, z wyjątkiem *Hempla,* aresztowano i decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu. Pozatem aresztowano i uwięziono 9 osób, które zastano przy pracy, w mieszkaniach, w których dokonywana była rewizja. Są to: *Kazimierz Grochulski* (Grzybowska 68), dyrektor tow. wyd. *„Książka“, Henryk Bitner* mieszkaniec Łodzi, *Tadeusz Żarski* (Dobra 63), *Samuel Bychowski* (Złota 52), *Henryk Kossowski* (Gęsia 27), *Jehet Teich,* mieszkająca przy ul. Ś-to Jerskiej bez zameldowania, *Helena Altenberg* (Miła 13), *Anna Goldberżanka* (Chłodna 4). *Feliks Sachs* (Hoża 39) oddany został pod dozór policji.

III. Memorjał do Ministra.

Dnia 29 grudnia 1927 r. udało się do P. Ministra W. R. i O. P. delegacja złożona z przedstawicieli szeregu organizacyj społecznych, która wręczyła Ministrowi memorjał następującej treści:

Panie Ministrze!

„Niżej podpisane organizacje w głębokiej trosce o rozwój zdrowych moralnie i fizycznie młodych pokoleń w Polsce, posadając niezbite dowody, dotyczące szerzenia agitacji bolszewicko-komunistycznej wśród dzieci i młodzieży, pozwalają sobie przedstawić Panu Ministrowi materjały, z których wynika:

1⁰ że III-cia Międzynarodówka uważa dziś propagandę wśród dzieci i młodzieży za najważniejsze zadanie, od powodzenia którego zależy zwycięstwo komunizmu na świecie i jego utrzymanie się w Rosji;

2⁰ że rozwój komunizmu wśród dzieci i młodzieży idzie daleko prędzej, niż wśód ludzi dorosłych, a stąd jest szczególnie groźny;

3⁰ że dąży on do zniweczenia wszystkiego, co stanowić może siłę i ostoję społeczeństwa, narodu i państwa, a więc wiarę, miłości kraju, uczuć obywatelskich, rodziny i wszelkich zasad etycznych, zaszczepiają wzamian nieposzanowanie prawa i wszelkiego autorytetu, nienawiść klasową i gotowość do każdej zbrodni;

4⁰ że destrukcyjna propaganda prowadzona jest nietylko wśród starszej młodzieży, lecz i wśód dzieci od lat 6-ciu i że liczba dzieci i młodzieży szkolnej, należącej do organizacji komunistycznych w Europie stale wzrasta i liczy się już dziś na setki tysięcy;

5⁰ że równolegle do tej akcji prowadzi się agitację wywrotową wśród nauczycielstwa, wyzyskując w ten sposób autorytet szkoły na zgubę młodzieży i plamiąc szczytną pracę nauczyciela-wychowawcy.

Powyższe fakty potwierdza obserwaja i analiza stosunków w Polsce.

Jako bezpośredni załącznik do niniejszego memorjału, pozwalamy sobie przesłać Panu Ministrowi krótkie zestawie-

nie załączonych materjałów, z pewnemi wynikającemi z ich treści wnioskami, a jako głębsze uzasadnienie słuszności naszych twierdzeń — szereg samych materjałów.

Mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o łaskawe zapoznanie z niemi Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych, Kierowników i Kierowniczek Szkół.

Dla ujednostajnienia metod postępowania i pogłębienia świadomości potrzeby walki z propagandą wywrotową wśród młodzieży, wskazanem byłoby opracowanie odpowiedniej instrukcji dla kierowników szkół, rozwinięcie bacznej obserwacji na terenie szkolnym i bezwzględne usuwanie komunistyczne hasła szerzących jednostek z szeregów zarówno młodzieży szkolnej, jak i ciał pedagogicznych.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że Pan Minister, mając w rozporządzeniu swem środki działania i drogi informacji, sięgające o wiele dalej, niż te, jakiemi może rozporządzać społeczeństwo, zechce na poruszoną przez nas sprawę, jako dotyczącą dziedziny życia, Jego pieczy powierzonej, jaknajpilniejszą zwrócić uwagę i stosowne kroki zarządzić. Współdziałanie Rządu ze społeczeństwem, zawsze konieczne, staje się palącym postulatem chwili.

Bylibyśmy obowiązani Panu Ministrowi, gdyby ze względu na żywe zaniepokojenie opinji publicznej sprawą wywrotowej akcji wśród młodzieży, zechciał polecić zawiadomić nas, czy i w jakiej mierze prośba nasza uwzględnioną została".

Memorjał podpisały organizacje współdziałające w zwalczaniu komunizmu wśród młodzieży:

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, Związek Towarzystw Gimn. „Sokół" w Polsce, Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce, Liga Obrony Moralności Publicznej, Rada Opieki Moralnej nad Młodzieżą w wieku szkolnym przy Wydziale Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, Koło Księży Prefektów Archidyecezji Warszawskiej, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenie Chrześc - Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Rada Narodowa Polek, Narodowa Organizacja Kobiet, Koło Polek, Chrześc. Towarzystwo Ochrony Kobiet, Koło Pracy Kobiet, Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet, Koło Młodych Ziemianek, Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej (Naczelny Komitet Akademicki), Młodzież Wszechpolska — Związek Akademicki — Koło Warszawskie, Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", Katolicka Młodzież Narodowa.

Delegacja złożyła Panu Ministrowi obfity zbiór dokumentów i materjałów orjentacyjnych, udawadniających słuszność stanowiska wyrażonego w memorjale.

Odpisy memorjału i część załączników zostanie rozesłana wszystkim pp. Kuratorom Szkolnym.

Organizacje podpisane pod memorjałem zwracają się do wszystkich organizacyj polskich w całej Rzeczypospolitej z apelem o zgłaszanie dalszych podpisów pod memorjał, a to celem zsolidaryzowania się w walce o dusze dziatwy i młodzieży polskiej.

Zgłoszenia nadsyłać można pod adresem redakcji „Walki z bolszewizmem", Warszawa, Widok 5 m. 1.

IV. Akcja uświadamiająca.

Wiec antykomunistyczny.

Dnia 12 grudnia 1927 r. w szczelnie wypełnionej sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbył się wiec antykomunistyczny, zwołany staraniem Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej. Na wiecu przeważała młodzież, pragnąca poznać prawdę o wrogach Narodu Polskiego i Państwa. Wiec zagaiła p. Elina Pepłowska, charakteryzując ogólną działalność III-ciej Międzynarodówki Komunistycznej, poczem wygłoszono dwa referaty.

Redaktor Henryk Glass zobrazował działalność agentów komunistycznych wśród młodzieży, cele tej roboty i metody, popierając swój referat oryginalnemi dokumentami bolszewicko-komunistycznemi; nawoływał zebranych do przełamania bierności w społeczeństwie, bacznego obserwowania posunięć Kominternu i organizowania zdecydowanej walki z akcją rozkładową.

Pani Zofja Zaleska w zwięzłym referacie przedstawiła działalność agentów bolszewicko-komunistycznych wśród inteligencji (W. O. K. S.) i wśród organizacyj nauczycielskich (I. T. E.) wskazując na dążenie kominteru wyrobienia sobie inteligentnych kierowników dla mas.

Po referentach zabierali głos: p. prezes Bzowski imieniem Związku Zrzeszeń Rodzicielskich, p. Jan Mosdorf imieniem młodzieży akademickiej, p. Lucjan Chaberski imieniem młodzieży rzemieślniczo-robotniczej. Wszyscy mówcy gorąco wzywali do pracy pozytywnej wśród młodzieży i dzieci, oraz do przeciwdziałania zakusom wywrotowym. Z tonu i treści wszystkich przemówień biła gorąca wiara w ostateczne zwycięstwo kultury chrześcijańsko-narodowej nad semicko-bolszewickiem barbarzyństwem.

Po przemówieniach — zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

„Ponieważ „Komintern" opiera swoje plany rewolucji wszechświatowej przedewszystkiem na zawładnięciu młodzieżą i nauczycielstwem i w tym kierunku skierował maximum

swoich funduszów i propagandy, przeto zebranie wzywa wszystkie organizacje zarówno wychowawców, jak i młodzieży do planowego uświadomienia społeczeństwa o grożącem niebezpieczeństwie i organizowania skutecznego przeciwdziałania wszelkim próbom zamachu komunizmu na młodzież, zarówno jawnym, jak i zamaskowanym“.

Redakcja *„Walki z bolszewizmem“* wzywa wszystkie organizacje polskie, którym drogie jest ustrzeżenie i uchronienie młodzieży i dzieci od rozkładowej roboty agentów Kominternu, by badały stan faktyczny na swoich terenach, członków swoich ostrzegały przed grożącem niebezpieczeństwem, wiece antybolszewickie w celach uświadamiających organizowały. Dokumenty i materjały, niezbędne do referatów, podane są w „Walce z bolszewizmem”, zeszyty I i IV z 1927 r.

V Nieświadome reklamowanie komunizmu

Naiwność i ignoracja prasy niekomunistycznej.

„Walka z bolszewizmem” wielokrotnie zwracała się do dziennikarzy, pism codziennych i miesięczników *z apelem* by redakcje studjowały i wykorzystywały dokumenty przez nas ogłaszane.

Co miesiąc rozsyłamy do redakcyj pism polskich *przeszło 200 egzemplarzy miesięcznika bezpłatnie,* co czyni za rok 1927-my łącznie *1400 zeszytów* rozesłannych wyłącznie w celu uświadomienia prasy.

Apel nasz stosunkowo mały znalazł oddźwięk: zaledwie kilkadziesiąt przedruków i kilkanaście wzmianek. Nie ustajemy jednak, apel nasz wciąż powtarzamy, egzemplarze bezpłatnie nadal rozsyłać będziemy. Zorganizowaliśmy przytem systematyczne *tropienie wzmianek prokomunistycznych* w pismach stojących na gruncie antybolszewickim. W krótkim czasie znaleźliśmy się w posiadaniu obfitego plonu, który dobitnie świadczy o słabem orjentowaniu się pracowników wielu pism w metodach i przejawach akcji propagandowej III-ciej Międzynarodówki komunistycznej, gdyż jedynie nieświadomością tłomaczymy sobie bezkrytyczne podawanie probolszewickich wzmiankach przez pisma obozu narodowego lub rządowego. Wzmianki takie sprytnie są puszczane „w kurs” przez *W. O. K. S.*, *Tass*, i inne bolszewickie ajentury.

Na początek wybieramy kilka przykładów:

W „Myśli Narodowej”, doskonale redagowanej, wydawanej w Warszawie, w numerze 25 z dn. 1 grudnia 1927 r. na str. 477 znajdujemy taki ustęp:

> Najsilniejsze w Chorwacji stronnictwo polityczne „Chorwacka partja chłopska“, której głową jest znany polityk Stjepan Radić wydaje obecnie w Zagrzebiu dziennik *„Narodni Val“* (wał narodowy). Z począt-

kiem września b. r. w n-rze 46 tego pisma zamieścił sam Stj. Radić artykuł pt. *Żwila Poljska* tj. „niech żyje Polska“, z okazji złożenia przez Polską delegacje w Genewie wniosku o ogólny pakt nieagresji. W artykule tym podkreśla łączność plemienną polsko-chorwacką, podobieństwo psychiki polskiego i chorwackiego chłopa, w szczególnośai zaś zajmuje się owym polskim projektem przeciw-wojennym. Stawia go bardzo wysoko, zresztą wśród dosyć naiwnych kombinacyj politycznych. Naszych stosunków, jak widać, Radić dokładnie nie zna, ale dobrze, że chociaż w ten sposób propaguje polskie imię wśród ludu chorwackiego.

Czytelnik polski pomyśli sobie, że ów *Stjepan Radić* jest poczciwym przyjacielem Polski, któremu należałoby życzyć dobrego zdrowia i owocnej pracy... Tymczasem Stjepan Radić (Stiepan Radicz) *jest agentem bolszewickim* i współzałożycielem „*Krastinternu*", czyli „*Krestjanskago Internacionała*", kierowanego przez *komintern.* Odnośne dokumenty ogłoszone zostały w zeszycie VII-ym *Walki z bolszewizmem* w grudniu 1927. Redakcję *Myśli Narodowej* uprzejmie prosimy bliżej się tym zeszytem zainteresować.

Na wysokim poziomie stojące pismo: „*Przegląd Gospodarczy*", organ Lewiatana, podaje stale artykuły o gospodarczem położeniu Rosji. Artykuły te na pierwszy rzut oka są rzeczowo opracowane. Aliści przy bliższem zbadaniu okazuje się, że grzeszą nieoględnem posługiwaniem się danemi statystycznemi, fabrykowanemi „na eksport" (dla propagandy) przez bolszewickie (sowieckie) biura statystyczne. Sowiecka statystyka świadomie i celowo fałszuje dane liczbowe, chcąc za wszelką cenę wmówić światu, że bolszewizm doprowadza Rosję do rozkwitu pod każdym względem. Agenci bolszewiccy rozleklamowują na całym świecie te fałszywe statystyki i bałamucą, agitują masy robotnicze, nawołując, by obalili swoje narodowe rządy i wprowadzili „dyktaturę proletarjatu". Zdemaskowani w jednej sprawie[1]), szykują zaraz inne fałszerstwo. I źle jest, jeśli *Przegląd Gospodarczy* powtarza to, co bolszewicy „puszczają w kurs". W numerze 15-tym z dnia 1 sierpnia 1927 r. znajdujemy cały taki długi z naiwnością powtarzany ustęp, zawierającego fałszywe dane o nadzwyczaj pomyślnym rozwoju przemysłu w S. S. S. R. To też komunistyczne krakowskie pismo „*Robociarz*“, oficjalny organ P.P.S. lewicy (zamaskowani ajenci Moskwy), w numerze 9-tym z 1927 roku skwapliwie przedrukowuje tenże ustęp *z Przeglądu Gospodarczego* z chytrą miną: patrzcie, robotnicy, oto nawet organ kapitalistów stwierdza, że w Sowdepji jest dobrze!

Dziennik *Głos Prawdy* w numerze 302 z dn. 3.XI 1927 r. pod *probolszewickim tytułem:* „Coraz mniej analfabetów w Rosji sowieckiej", powtarza za bolszewikiem *Łunaczarskim*

---

[1]) Por. artykuł *Entente Internationale działa* (w III-cim zeszycie *Walki z bolszewizmem*, rocznik 1927), w którym donosiliśmy o zdemaskowaniu fałszerstw statystycznych delegacji S. S. S. R. na konferencji ekonomicznej w Genewie (Red).

kłamliwe dane o rzekomym nadzwyczajnym rozwoju szkolnictwa w S. S. S. R. i wspaniałych wynikach bolszewickiej „oświaty”. W zeszycie VI-tym (listopad 1927) *Walki z bolszewizmem* podaliśmy szereg materjałów, rzucających snop światła prawdy na szkolnictwo S. S. S. R. W niedalekiej przyszłości ogłosimy w tej sprawie wymowne dokumenty. Obecnie zwracamy jeszcze uwagę czytelnika, że *Głos Prawdy* propaguje wciągnięcie oficerów do akcji wyborczej, a co za tem idzie: wciągnięcie do walk partyjnych. Notujemy przy okazji, że akcja ta idzie po linji uchwał III-ciej Międzynarodówki komunistycznej, ogłoszonych przez nas w zeszycie III-cim z lipca 1927 r.

Wszystkie pisma warszawskie reklamowały bolszewicki film *„Dekabryści“*, czule zawodziły nad „biedą” *Trockiego*, życzliwie notowały przyjazd agenta kominternu *Iji Erenburga.*

Na razie poprzestajemy na tych życzliwych ostrzeżeniach... Jeśli nie pomogą, to będziemy mniej uprzejmi.

Z całego świata

Anglja: *Szpiegowska akcja Kominternu.* W ostatnich czasach sądy angielskie rozpatrywały cały szereg afer szpiegowskich na rzecz Związku Sowieckiego, m. in. sprawę *Hansena* i *Mac-Martne.* Dokonano licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych.

W listopadzie 1927 r. udała się do S. S. S. R. druga delegacja młodych robotników pod przewodnictwem *W. O. Glancy.*

Francja: *Socjaliści na żołdzie komunistów.* Radny miejski, komunista Maranne, zapomniał w taksometrze portfel. Zawartość portfelu zbadała i odfotografowała policja. Znajdowały się w nim dokumenty i wykazy stwierdzające niezbicie, że *członkowie lewicy socjalistycznej znajdują się na żołdzie Rosji Sowieckiej.* Okazuje się, że w okresie od 1 stycznia do 30 września 1927 r. rozmaici wybitni socjaliści pobrali 2.106.350 fr. i 70 centimów z rąk agentów Moskwy. Partja komunistyczna we Francji otrzymuje miesięcznie 5 miljonów franków „zasiłków“, czyli 60 miljonów franków rocznie!

Nowy oficjalny agitator komunistyczny we Francji. Dotychczasowy polpred (poseł) sowiecki w Tokio *Dowgalewskij* został mianowany przedstawicielem S. S. S. R. w Paryżu. — Parowiec sowiecki *„Bug“* nie mógł w grudniu u. r. opuścić portu w Cherbourgu z powodu mrozów. Policja skonfiskowała znaczną ilość bibuły komunistycznej, którą marynarze sowieccy zdążyli rozdać zarówno ludności cywilnej, jak i marynarzom francuskim.

Szwajcarja: *Szwajcarskie towarzystwo pomocy komunistom.* Taką nazwę nosiła organizacja komunistyczna, dostarczająca fałszywych paszportów agentom podróżującym po Europie. „Daily Mail“ donosi z Bazylei o aresztowaniu dwóch Włochów, którzy usiłowali przekroczyć granicę szwajcarską za fałszywymi paszportami, fabrykowanemi w wyżej wymienionej „jaczejce“.

W ostatnich czasach na pogr. szwajc. stale sygnalizowane są wypadki potajemnego przekraczania granicy przez komunistów przedostających się do Włoch i Francji. Ostatnio w pobliżu Les Brenets został zabity oficer, który domagał się od podejrzanego osobnika okazania paszportu.

Hiszpanja: *Wzmożenie akcji komunistycznej.* Demonstracje komunistyczne przeszły wielką falę w ostatnich miesiącach przez szereg miast Hiszpanji. Najbardziej ostry charakter nosiły strajki generalne w Barcelo-

nie (w czerwcu), w Biscaye (w październiku) i w Asturies (w listopadzie)— Dokonano szeregu aresztowań.

Niemcy: *Agitatorowie bolszewiccy.* Przybyła do Berlina na zaproszenie klubu komunistycznego delegacja sowieckich robotników. Z powodu uprawianej propagandy delegacja została wydalona z granic Niemiec. W związku z obchodem dziesięciolecia bolszewizmu, niemieck partja komunistyczne zorganizowała w Berlinie wystawę p. n. *„10 lat Związku Sowieckiego i robotnika niemieckiego“*. Lokal wystawy był udekorowany emblematami sowieckimi. W związku z tym obchodem przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie udekorowało orderem czerwonego sztandaru wybitnego członka niemieckiej partji komunistycznej *Maxa Hoelza*, przebywającego w więzieniu za popełnione morderstwa.

Przedsiębiorstwo kinematograficzne „Derufa“, o którem wspominaliśmy w poprzednim zeszycie, połączyło się ostatecznie z moskiewskim *„Sowkino“*. Na czele przedsiębiorstwa stanęli *Saklikower i Zorren.* (żydzi) Utworzono ajencje w Paryżu, Nowym Jorku i Londynie, z zamiarem wyprodukowania w bieżącym sezonie około 10 filmów niemiecko-sowieckich o charakterze agitacyjnym.

Austrja: *Pozorna likwidacja kompartji.* Komintern uchwalił rozwiązanie stronnictwa komunistycznego w Austji. Powodem decyzji jest odmowa frakcji austrjackiej uchwalenia rezolucji przeciwko opozycji w S. S. S. R. Pomimo pozornej likwidacji zorganizowano obchód rocznicy dziesięciolecia bolszewizmu przy wydatnej pomocy socjaldemokratów z *Bauerem* na czele. Oświadczono w wygłoszonych mowach, iż obowiązkiem socjaldemokracji jest bronić sowietów przed atakiem kapitalizmu.

Dnia 26 listopada r. u. komunista *Stredinger* dozonał zamachu na burmistrza Wiednia *Zeissa*. Strzał chybił.

Litwa: *„Czerwona pomoc“*. Policja polityczna zdekonspirowała organizację „Czerwona Pomoc“ Na czele jaczejki stała znana komunistka *Władysława Wiszniakajtes.* Wszyscy członkowie organizacji zostali osadzeni w więzieniu.

Łotwa: *Bezczelność sowiecka.* Połpred S. S. S. R. w Łotwie *Lorentz* złożył ministrowi spraw zagranicznych notę protestacyjną w sprawie kazania wygłoszonego przez biskupa prawosławnego w Rydze. Wystąpienie to komentowane jest jako niedopuszczalne wtrącanie się do spraw wewnętrznych państwa Łotewskiego.

Szwecja: *Szpiegostwo na rzecz* S. S. S. R. Policja w Sztokholmie aresztowała szwedzkiego oficery rezerwy *Norberga*, oskarzonego o szpiegostwo i dostarczanie poufnych wiadomości sowieckiemu attaché morskiemu w Sztokholmie.

Agenci sowieccy usiłowali przekupić niższych funkcjonarjuszy w ministerstwie spraw zagranicznych oraz zorganizować służbę szpiegowską na poczcie.

Bułgarja: *Wzrastające niebezpieczeństwo komunizmu.* Niespodziewanie dokonana rewizja w lokalu nienależnej unji robotniczej, ulegającej wpływom komunistów, usiłujących wznowić swoją działalność na terenie Bułgarji, wykazała istnienie dokumentów, które są dowodem działalności wywrotowej. Dokonano szeregu aresztowań. Odbyty ostatnio kongres rolniczy wykazał łączność lewego skrzydła rolników ze sferami komunistycznemi.

Grecja: *Przykład do naśladowania.* W Atenach aresztowano 83 komunistów. Na prowincji dokonano również licznych aresztowań, które stwierdziły, iż udział w agitacji komunistycznej biorą posłowie do parlamentu greckiego. Na piątkowem posiedzeniu parlamentu ma być rozwiązana *sprawa zniesienia nietykalności poselskiej posłów komunistycznych. Wniosek ten prawdopodobnie będzie przyjęty.*

Turcja: *Walka z komunizmem.* W Konstantynopolu aresztowano 64 członków tureckiej partji komunistycznej z doktorem *Szefik Hasni* oraz dramaturgiem *Wedad-Nedim-Bejem* na czele. Dokonano również aresztowań w Smyrnie i Adanie. Główna siedziba organizacji mieściła

się w Konstantynopolu. — Aresztowano również pod zarzutem propagandy komunistycznej *Alhomwowa*, członka sowiecko-tureckiego tow. handlowego.

* * *

Egipt: *Rząd egipski odmówił komunistom wizy.* — Poselstwo egipskie w Moskwie zakomunikowało komisarjatowi ludowemu do spraw zagranicznych, iż rząd egipski odmawia wydania wiz delegatom sowieckim na międzynarodowy kongres w Kairze. Prasa sowiecka oskarża rząd angielski, iż wymusił podobną decyzję władz egipskich.

Palestyna: *Zakaz sprzedaży gazet sowieckich w Palestynie.* — Rząd palestyński zakazał dostępu i kolportażu w kraju gazet komunistycznych *Izwiestja i Prawda.*

Chiny: *Walka z komunizmem.* Wykorzystywanie przez *komintern* dążeń nacjonalnych ludności chińskiej dla celów wzniecania rewolucji komunistycznej wywołało ostatnio pogromy agitatorów komunistycznych. *Kanton*, długoletnia rezydencja agenta sowieckiego *Borodina* i kolebka rewolucyjnego kuomintangu, został opanowany przez Cziang-Kaiszeka, dotychczasowego stronnika Moskwy, który obecnie nakazał surowe represje wobec sowieckich agentów. — Z Nankinu, Hankou, Szanghaju i innych miast, będących dotychczas twierdzą wpływów komunistycznych, zostali wypędzeni konsulowie sowieccy. Część urzędników konsulatów sowieckich została uwięziona, część rozstrzelana. Obecnie wychodzą na jaw metody krótkotrwałego rządu komunistycznego w Chinach, który we wszystkiem wzorował się na rządzie S. S. S. R. Zapasy walut w bankach zrabowano. Proklamowano wywłaszczenie gruntów, budynków warsztatów pracy na rzecz sowietu kantonskiego.

Dokonano wielu grabieży i podpaleń oraz ohydnych morderstw i torturowano dziesiątki tysięcy mieszkańców.

Japonja: W listopadzie r. ub., pod wpływem propagandy komunistycznej, zorganizowano szereg demonstracyj wrogich rządowi. — Połpredem sowieckim w Tokio został mianowany *Aleksander Trajanowskij*, dotychczasowy przewodniczący biura eksportu i importu S. S. S. R.

Australja: *Skutki propagandy komunistycznej.* — Usilna propaganda komunistyczna wywołała strajki w całym szeregu portów australijskich. ***W chwili obecnej strajkuje 36 tysięcy robotników portowych oraz 113 parowców angielskich i zagranicznych uwięzionych jest z powodu strajku.*** Wyłania się niebezpieczeństwo strajku powszechnego. Wobec bardzo wysokiej płacy, otrzymywanej przez miejscowych robotników, przyczyna ekonomiczna strajku jest wykluczona.

VII. — Militaryzacja komunizmu.

Komunistyczna strategja zbrojnego buntu.

Rok 1927-my przekonał wszystkie państwa cywilizowane, że rząd bolszewicki nie zatrzymuje się przed niczem i może — dla obrony dwóch rewolucjonistów oskarżonych o kradzież i morderstwo [1]) — nakazać rzucanie bomb, zabijanie ludzi, wysadzanie dworców kolejowych, niszczenie pomników, organizowanie krwawych demonstracyj etc. Rząd ten, kierujący III-cią Międzynarodówką, może rozagitować na całym świecie miljony ludzi i pchać je do czynów antypaństwowych. A rządy innych państw? A czynniki ładu społecznego? W roku 1927-mym,

[1]) mowa o Sacco i Vanzettim.

w sprawie zbrodniarzy Sacco i Vanzettiego, czynniki te były przeważnie bierne wobec niezliczonych zbrodni *czerwonego terroru.*

Czego możemy oczekiwać na wypadek ważnych powikłań politycznych lub ekonomicznych? Czy obrona Polski i innych państw przed zamachami agentów Moskwy jest rozumnie i przewidująco organizowana? Pytania te są tembardziej aktualne, że drobne ale częste rozruchy w Polsce i zbrojne bunty w Wiedniu, Paryżu i Genewie są tylko „próbami".

Bowiem Sztab Generalny Rewolucji Światowej, to nie żadna fantazja, ale potężna organizacja międzynarodowa (Komintern), pracująca wytrwale, przez swoje liczne sekcje czyli partje komunistyczne, nad opanowaniem i zmilitaryzowaniem mas i zaopatrzeniem swoich zwolenników i sympatyków w mocną doktrynę wojny domowej.

Znane są już dzisiaj studja nad „przygotowaniem militarnem i technicznem rewolucji". Rewelacyjne materjały ogłosiły: *Revue de Paris* z dn. 15 kwietnia 1925 i 15 maja 1927 r., *Revue des Deux Mondes* z 15 lipca 1927 r., oraz *Entente Internationale* w świetnej broszurze *L'U. R. S. S. et le Désarmement* (Genewa, 1927 r.). Obecnie przybywa nam niezmiernie cenny dokument, przewyższający swoją wartością wszystkie inne. Jest to skonfiskowana przez policję niemiecką komunistyczna broszura: *Droga do zwycięstwa. Wykład teoretyczny o marksiźmie i zbrojnem powstaniu,* — napisana przez kom. *Alfreda Langera,* z krótką przedmową kom. *Ernsta Schnellera,* datowana z Berlina 18 marca 1927 roku.

Autor okazuje doskonałą znajomość marksizmu i wiedzy wojskowej. Z prusko-bolszewicką brutalnością wykłada *sztukę zbrojnego buntu, wybór odpowiedniej chwili, koncentrację sił, walkę i atakowanie za wszelką cenę, sposoby przeciwdziałania koncentracji sił przeciwnika* oraz *kilka wskazań końcowych.*

Całość przeładowana jest cytatami z Marksa i Lenina, powołuje się na doświadczenia bolszewickiej Moskwy i — jak twierdzi przedmowa — „pozwala w całej rozciągłości zgłębić i zrozumieć marksizm leninowski".

Postaramy się przeto jaknajwierniej streścić ten wymowny dokument.

1. — Sztuka zbrojnego buntu.

Zbrojny bunt (zbrojne powstanie) jest pierwszym okresem wojny domowej (cywilnej). Ma on na celu opanowanie siłą władzy politycznej w państwie. Może być porównane z pożarem, którego źródła są ukryte i rozrzucone po całym kraju. Front jest wszędzie. Siły rewolucji i siły kontrrewolucji (policja, wojsko, organizacje narodowe etc.) są też rozrzucone:

wrogowie i przyjaciele są pomieszani. Istnieją wprawdzie pewne punkty, jak naprzykład w miastach dzielnice burżuazyjne lub proletarjackie, gdzie siły jednych lub drugich są skoncentrowane, ale prawidłowej linji frontu niema.

Marks, który zajmował się sprawą zbrojnego buntu już w 1852 roku[1]), twierdzi, że „bunt jest sztuką (umiejętnością) taką samą, jak wojna lub inne sztuki (umiejętności) podporządkowane określonym prawom". Sztuka ta przedewszystkiem polega na przygotowaniu potrzebnego nastroju mas: agitacja powinna być doprowadzona „do najwyższego napięcia", oraz „niezbędnem jest gorączkowe przygotowanie techniczno-militarne sił rewolucyjnych".

„Nigdy nie należy igrać z buntem i powstaniem", gdy siły przeciwników „mają przewagę organizacji, karności i autorytetu". Jeśli jednak można im przeciwstawić siły względnie równe, to trzeba rozwinąć gwałtowną ofensywę i iść konsekwentnie do celu według formuły Dantona: „De l'audace, de l'audace, encore de l'audace".

Nie należy utożsamiać „zbrojnego buntu, powstania" z pojęciem „wojny domowej". Zbrojny bunt, to tylko pierwsza faza *wojny domowej*, która jest zbrojną walką pomiędzy klasami, posiada jeden lub kilka frontów wojny i dąży do zupełnego zniszczenia klas kontrrewolucyjnych[2]).

2. — *Wybór dogodnej chwili.*

Jeśli powstanie (bunt) nie uda się, to pociąga za sobą „zniszczenie najlepszych sił rewolucji przez biały terror". Polityczni kierownicy nie powinni dawać hasła do powstania „ani zbyt późno, ani za wcześnie". Trzeba wyczuć, czy „wielkie masy są gotowe, z bronią w ręku, umrzeć za rewolucję".

Teorja marksizmu i leninizmu daje pewne wskazówki do oceny sytuacji politycznej. *Lenin* w swoich *„Listach do towarzyszów"* pisze:[3])

„Niepowodzenie następuje, jeśli inicjatorowie powstania nie przestudjowali ogólnej sytuacji politycznej, a w szczególności sytuacji międzynarodowej; jeśli sympatje większości ludności nie są po stronie partji; jeśli w armji nie rozbudzono żadnego niezadowolenia przeciwko panującemu ustrojowi; jeśli hasło powstania: „Cała władza ludowi, ziemia chłopom" nie zdobyło jaknajwiększej popularności; jeśli awangarda klasy robotnicze[4]

---

[1]) *„Die Demokratie am Ruder"*, wydane w tomie *Rewolucja i Kontrrewolucja.*

[2]) por. okres *„wojującego komunizmu"* w Rosji w latach 1919—1922, okres, który wobec licznych powstań ludności przeciwko komunistom i dzisiaj w pewnej formie trwa (Red.).

[3]) Sprawę zbrojnych buntów omawia Lenin w swoich pracach: *Marksizm i wozstanje, Pis'ma k towariszczam, Dietskaja bolezń,* i innych.

[4]) Partja komunistyczna stale nazywa siebie *„awangardą proletarjatu"*, zresztą najzupełniej niesłusznie (Red.).

nie jest poparta przez niemożliwą do zniesienia sytuację mas; jeśli sytuacja ekonomiczna kraju daje nadzieję na pomyślne opanowanie kryzysu środkami parlamentarnemi".

W książce *Marksizm i wozstanje* wysuwa *Lenin* następujące tezy: „1-o Jeśli powstanie chce się rozwinąć, to musi się opierać na klasie społecznej, a nie na partji. 2-o Powstanie musi się opierać na rewolucyjnym buncie mas ludowych. 3-o Powstanie musi mieć za podstawę zwrotny moment w historji, kiedy narastająca rewolucja pozwala awangardzie proletarjatu na rozwinięcie jaknajszerszej akcji, i gdy braki w szeregach wrogów są najliczniejsze, gdy wreszcie szeregi biernych lub sympatyków rewolucji tworzą liczebną większość".

Partja komunistyczna powinna „jaknajgłębiej wkręcić się w masy", w szczególności w fabryki i dzielnice robotnicze; winna opanować chłopów i drobną burżuazję, gdyż „łatwiej jest pozyskać dla rewolucji szerokie koła drobnej burżuazji, niż niektóre środowiska arystokracji robotniczej"; winna wyczekiwać, aż warstwy będące u władzy zostaną poróżnione między sobą, a ich armja doprowadzona do stanu rozkładu na wzór armji rosyjskiej z roku 1917-go.

Nie można zgóry oznaczyć ścisłej daty wybuchu buntu, gdyż siły rewolucyjne, nastroje mas, ich gotowość do walki— są zmienne. Najważniejszą rzeczą jest uchwycić „punkt kulminacyjny".

3. — Koncentracja sił.

W rozdziale tym komunista Langer omawia: ***konieczność przewagi ilościowej, zasady prawidłowej koncentracji sił. koncentrację błędną, wybór miejsca,*** oraz podaje szereg przykładów historycznych.

Siły rządowe reprezentują przewagę *militarną*, i dlatego— jak pouczają Marks i Lenin—kierownicy zbrojnego buntu winni przeciwstawić tej przewadze swoją przewagę *ilościową*, to jest tak skoncentrować siły, jak to uczynili bolszewicy naokoło Moskwy w 1917 roku.

W czasie rewolucji październikowej atak bolszewików rozpoczął się równocześnie nietylko w Moskwie i Piotrogrodzie, lecz w całem państwie, przez rzucenie rozagitowanych chłopów na dwory. Ruch winien być powszechny, lecz atakowane winny być przedewszystkiem „te punkty, gdzie kontrrewolucja jest najsilniejsza, gdyż nieoczekiwane uderzenie w plecy wroga może dać dużo większe rezultaty, niż atakowanie setkami od czoła".

Stolica, centrala aparatu państwowego, ośrodki administracji prowincjonalnej i niektóre inne ośrodki polityczne i wojskowe wskazują komuniści jako cel głównego ataku.

4. — *Walka, terror, atakować za wszelką cenę.*

Tylko gwałtowna i nieprzerwanie trwająca ofensywa zapewnia zwycięstwo. „Od zdecydowanej i czynnej postawy oddziałów bojowych zależeć będzie, jaka ilość mas przejdzie na stronę rewolucji i jak będą one walczyć. Rewolucjonista tylko w czasie walki może organizować swoje główne siły i tylko w czasie walki pozyskuje sobie rezerwy". Według słów Marksa, rewolucjonista „powinien przeciągnąć na swoją stronę słabsze elementy, te które idą zawsze za silniejszym i które stają zawsze po stronie bardziej pewnej".

Do tego dojść można przez terror. Autor omawianej broszury rozczula się przytem nad „wielkodusznością i humanitaryzmem" proletarjatu w tych wypadkach, kiedy proletarjat stawał się zwycięskim. Mieliśmy tego namacalne próbki w Rosji i na Węgrzech! Autor uważa widocznie, że miljony ludzi wymordowanych przez czrezwyczajki (G. P. U.) to mało, i dlatego uzasadnia konieczność zorganizowanego terroru:

„Jedno wskazanie płynie z wszystkich walk rewolucyjnych: nie można zwyciężyć zaklętych wrogów klasy robotniczej przez humanitaryzm... Można go okazywać tylko w stosunku do przyjaciół rewolucji, lub w stosunku do tych elementów, które możnaby pozyskać dla sprawy rewolucyjnej. Jeśli zaś chodzi o wrogów rewolucji, to wobec nich należy stosować najsroższe metody rewolucji, a jeśli zajdzie potrzeba, to i terror".

Jak widać z powyższego ustępu, wszystkie orgje i masowe mordy czrezwyczajek nie były przypadkowym wybuchem dzikości ludu rosyjskiego, jeno na zimno i celowo przez kierowników komunizmu zorganizowaną rzeźnią ludzką... Potworność ta powtórzyłaby się w większym może zakresie w krajach cywilizowanych (gdybyśmy przez własną głupotę do przewrotu komunistycznego dopuścili), gdyż komunizm więcej miałby inteligentnych przeciwników do wyniszczenia.

Powracając do treści dokumentu, zaznaczyć jeszcze należy, że w celu „zniszczenia gniazd kontrrewolucji" komuniści zalecają jaknajszybsze przerzucanie zbrojnych band rewolucji do dzielnic burżuazyjnych. Terror indywidualny w stosunku do wysokich sfer wojskowych, dostojników administracji państwowej, policji, polityków, działaczy społecznych etc. wchodzi w program komunistycznego powstania [1]).

5. — *Sposoby przeciwdziałania koncentracji sił przeciwników.*

Marks: „Zaskoczyć przeciwnika w chwili, kiedy jego siły są rozdrobnione".

Lenin: „Trzeba przedewszystkiem zaskoczyć przeciwnika i wykorzystać czas, dopóki siły jego są rozdrobnione".

---

[1]) Ciekawą instrukcję terrorystyczną *Kominternu* ogłosiliśmy w I zeszycie *Walki z bolszewizmem* z 1927 roku (Red.).

Skoro jednak masy „muszą wiedzieć, że rozpoczynają walkę zbrojną i krwawą", to czyż można zaskoczyć niespodzianie przeciwnika? Tak, można w tym znaczeniu, że przeciwnik „nie może wiedzieć, kiedy i gdzie rozpocznie się atak", a ponadto musi być przerażony „determinacją i szybkością akcji zrewolucjonizowanych mas".

Chcąc przeszkodzić koncentracji sił wojskowych, należy „od pierwszej chwili i za wszelką cenę otoczyć małe i wielkie oddziały przeciwników, wkręcić się wszelkimi sposobami i zdezorganizować je bądź przez *propagandę,* bądź przez walkę fizyczną; w każdym wypadku należy odciąć przeciwnikowi wszelką możliwość wycofania się lub utrzymania łączności z otaczającym światem".

Naczelne wskazanie taktyki rewolucyjnej: rozbić przeciwnika zanim powstanie „prawidłowa linja frontu".

6. — Kilka wskazań końcowych.

„Codzienna praca w masach poprzedza walkę ostateczną". Zważywszy, że „samodzielny ruch mas rewolucyjnych byłby ruchem ślepym i chaotycznym", przeto kierownictwo ruchu powinno spoczywać w rękach partji komunistycznej, łączącej świadomość dróg i celów z doborem „odpowiednich" jednostek.

Szczególną uwagę zwracają komuniści na rozkład armji państwowej przez „pacyfistyczną propagandę".

„Jaknajintensywniejsza akcja rozkładu sił wojskowych powinna być prowadzona nie z zewnątrz, lecz od wewnątrz"... „Jest rzeczą jasną — mówi Lenin — że jeśli wybuch rewolucyjny nie staje się rewolucją mas i nie posiada elementów militarnych, to nie może być mowy o poważnej walce". Oto dlaczego partja rewolucyjna powinna postarać się o posiadanie swoich „jaczejek" nawet w armji przeciwnika. „Trzeba też rozwinąć pacyfistyczną propagandę w aparacie administracyjnym, w policji... Robota to niełatwa i zawsze niebezpieczna, ma jednak największe znaczenie z punktu widzenia zbrojnego buntu".

* * *

Takie oto są metody opracowywane i stosowane przez Rząd Sowiecki, przez Trzecią Międzynarodówkę i przez jej partje komunistyczne — w celu zniszczenia naszego Rządu, zdemoralizowania naszej Armji Narodowej, zniszczenia naszej Rzeczypospolitej. Takie oto metody prowadzą do zapoznania nas wszystkich — biednych i bogatych, robotników i inteligentów — z przyjemnościami *czerwonego terroru.*

Streściliśmy powyżej wiernie i rzeczowo program działania agentów bolszewickich w Polsce. Uczyniliśmy to bez obawy ułatwienia partji komunistycznej zorjentowania się w dyrektywach Kominternu, gdyż wszyscy kierownicy tej zbrodniczej organizacji znają je już na pamięć i w praktyce od dłuższego czasu stosują. Pragniemy natomiast z dokumentem

w ręku gromkim głosem wezwać Rząd i społeczeństwo do czujności i walki.

Jest jeden jedyny sposób zapobieżenia katastrofie: należy zniszczyć całą organizację komunistyczną w Polsce. Wszyscy kierownicy komunizmu winni być unieszkodliwieni za wszelką cenę i raz na zawsze. Dopóki Rząd nie przedsięweźmie poważnych środków obronnych, wolno nam żywić poważne obawy. Bowiem partja komunistyczna, to partja nie pokoju, lecz czerwonego imperjalizmu, militaryzmu i wojny domowej.

Handel zagraniczny S. S. S. R.

Dewastacja gospodarcza Rosji, którą przeprowadzili bolszewicy, najjaskrawiej występuje w cyfrach bilansu zagranicznego. Według urzędowych ich statystyk handel zagraniczny S. S. S. R., przechodzący przez granicę europejską i obliczony w wartości przedwojennej, przedstawiał się następująco. Przed wojną roczna przeciętna importu wynosiła 1104 miljonów rubli. W roku 1923/24 201 miljonów, t. j. 20% przedwojennego importu, w roku 1924/25 — 361 miljonów, t. j. 36%, w roku 1925/26 — 415 miljonów, t. j. 41%. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę olbrzymi wywóz wyrobów przemysłowych Królestwa Kongresowego przed wojną do Rosji, który w tych cyfrach nie jest uwidoczniony, a który wynosił wg obliczeń naszych ekonomistów około 506 milj. rubli., to okaże się, że obecny import rosyjski przez tę granicę wynosi zaledwie dwadzieścia kilka procent przedwojennego. Eksport przed wojną wynosił 1424 miljony rubli w roku 1923/24 340 t. j. 23%, w roku 1924/25—320 t. j. 22% i w roku 1925/26—415 t. j. 29%.

Wskutek tego tak małego eksportu przy gospodarce sowieckiej, który dotyczy w pierwszym rzędzie artykułów rolniczych i co dokumenty sowieckie przypisują nieudolności zorganizowania eksportu (niedostatecznej umiełosti zagotowitielnawo aparata — kalendar komunista na rok 1927), a nie zdezorganizowaniu i kompletnemu zniszczeniu rolnictwa eksportowego zarówno na Ukrainie, jak i na Syberji — bolszewicy starają się ograniczać import do granic niemożliwych mimo głodu towarowego, jaki panuje na olbrzymich obszarach Rosji; nie mają bowiem pieniędzy na zapłacenie importu towarów, chociaż mają je na to, aby wydawać olbrzymie sumy na propagandę komunistyczną we wszystkich krajach.

Brak normalnego handlu z Rosją jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego w Europie. A tymczasem rząd bolszewicki zapowiada w tym roku ograniczenie importu, aby w ten sposób poprawić swój bilans handlowy. Zubożenie wsi w Rosji przy gospodarce bolszewickiej jest tak znaczne,

że obecna siła kupczo-nabywcza chłopa rosyjskiego wynosi $^{1}/_{3}$ do $^{1}/_{4}$ przedwojennej przy drożyźnie artykułów przemysłowych, jaka panuje w Rosji. Ogólne obroty w handlu międzynarodowym rosyjskim przed wojną wynosiły około 4% handlu światowego. Dziś ta wymiana zredukowała się zaledwie do 1% i zajmuje 23-cie miejsce w szeregu państw i mniejsza jest od takich małych państewek, jak Danja i Szwajcarja. Najbardziej na zniszczeniu handlu zagranicznego Rosji cierpi naturalnie Polska, która w razie otwarcia rynku rosyjskiego pozbyłaby się odrazu kryzysu gospodarczego, trwającego w niej od lat kilku. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że większość przemysłu b. Kongresówki w 70 — 90% pracowała na eksport do Rosji. Tymczasem nasz bilans handlowy z Rosją obecnie mimo działalności „Sowpoltorgu" i niby ożywionej akcji sowieckiego „Torgpredstwa" u nas został zupełnie odwrócony. W latach 1925/26 przywóz z Rosji wynosił 8.9 miljona franków złotych, wywóz 35.2. 1926 r. przywóz 7.6 miljn., wywóz 26.6 miljn., w tem węgla za 15.3 mlj. fr. zł. Tymczasem w roku bieżącym za okres styczeń—sierpień przywóz wynosił 48.8 miljon. fr. zł., wywóz zaś tylko 19.2 miljn.

Tak więc handel nasz z Rosją Sowiecką ma saldo wybitnie ujemne i wszystkie starania polskie, co do eksportu do Rosji kończą się fiaskiem wobec polityki bolszewickiej. Przywozimy z Rosji wśród produktów żywnościowych szczególnie duże ilości ryb, które przecież robią poważną konkurencję naszej hodowli i nieraz dyktują ceny na targowisku rybnym w Warszawie. Tymczasem bolszewicy nie mają pieniędzy, (t. j. udają, że nie mają pieniędzy), aby zapłacić za import polskich maszyn rolniczych i polskiej manufaktury. Ostatnio na zebraniu fabrykantów w Łodzi, kiedy omawiano konieczność eksportu nagromadzonych zapasów przędzy, postanowiono finansować eksport do Rumunji, Jugosławji, o Rosji zaś, naszym naturalnym rynkiem zbytu, wyrażono się, że przy obecnym systemie bolszewickim o eksporcie tam nie może być mowy. Nic więc dziwnego, że w całym imporcie rosyjskim za rok 1925/26 według statystyki sowieckiej na Polskę przypada zaledwie 1.4% w rubryce wartości, podczas kiedy na Niemcy w tym samym roku wypada 25.6%.

Ustalone na odbytem w dniu 14 grudnia 1927 r. dorocznem posiedzeniu izby handlowej Polski i Z. S. R. R. sprawozdanie za rok 1926/27 przynosi następujące dane, dotyczące wymiany towarów między Polską a sowietami w roku ostatnim. Wartość importowanych towarów z Rosji do Polski osiągnęła wysokość 8,144,000 dolarów. W tej sumie największą część zajmuje zboże i artykuły spożywcze, które kosztowały 7,796,000 dol. Wywieziono z Polski do sowietów za 2,481,000 dol. Najpoważniejszemi artykułami eksportu są stal, żelazo, cynk i ołów (1,382,000 dol.), parafina (104,000), bibułki papierowe (117,000).

Import w porównaniu z rokiem 1925/26 wzrósł trzykrotnie, eksport spadł o 2,121,000 dol.

Jeżeli więc z tu przytoczonego eksportu do Rosji odejmiemy eksport artykułów górnośląskich i małopolskich, to okaże się, że nawet 1 milj. dolarów, czyli 2 milj. rubli, nie wypada na eksport z b. Królestwa wobec 506 miljonów rubli przedwojennych, t. j. mniej niż $^1/_2$%, *dosłownie mniej niż pół procent*. Takie sa wyniki deklarowanej przez sowiety chęci współpracy w rozwoju stosunków gospodarczych z nami.

Widać z cyfr powyższych, że dopóki w Rosji istnieć będzie gospodarka bolszewicka, niema mowy o tem, aby Rosja wróciła na swoje miejsce w obrocie międzynarodowym Europy, i że polityka bolszewicka niszczenia swego handlu zagranicznego szkodzi Polsce, która nie pozbędzie się całkowicie kryzysu gospodarczego, aż do chwili, w której otwarty dla niej zostanie rynek zbytu w Rosji.

Trzeba przytem pamiętać, że parcie pewnych sfer u nas do zbliżenia z *obecną* Rosją, t. j. S. S. S. R., prowadzi do udzielania moralnego i materjalnego kredytu międzynarodowej zbrodniczej szajce, rządzącej Rosją, a ponadto owo „zbliżenie" nieuniknienie prowadzi do wzrostu komunizmu w Polsce.

Apatja Niemców względem rynku sowieckiego. Przemysłowcy niemieccy wykazują ostatnio coraz mniejsze zainteresowanie się rynkiem rosyjskim i nie chcą korzystać z utworzonych przez rząd kredytów gwarancyjnych, które datują się już od roku w wysokości 300.000.000 marek. Związki przemysłowców metalowych, tekstylnych, maszynowych, szklanych, papierowych i innych ciągle przestrzegają swoich członków przed zawarciem większych tranzakcji z Rosją, do czego wskutek obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w Rosji konieczna jest specjalna ostrożność. Tymczasem delegaci sowietów starają się poczynić jaknajwiększe zakupy. W ciągu 12-tu miesięcy istnienia niemieckich kredytów gwarancyjnych dla handlu Z Rosją zgłoszono 6.750 podań na ogólną sumę 92.000.000 marek. Udzielono jednak tylko 3.629 gwarancji na sumę 56.000.000 marek. Suma ta wynosi tylko 0.6% ogólnego eksportu niemieckiego. Przyczem w ustawie niemieckiej nie jest powiedziane, jak w analogicznych ustawach angielskiej i włoskiej, że towar musi być niemieckiej produkcji.

Koncesje zagraniczne w S. S. S. R.

Znaną jest rzeczą, że kapitał zagraniczny nie może pracować w Rosji komunistycznej. Wiele kontraktów zostało ostatnio zerwanych. Po zerwaniu stosunków z Anglją, władza

bolszewicka zmuszona była porobić pewne zmiany w kontraktach np. Harrimanna, Kruppa, aby poprawić wrażenie w Ameryce i Niemczech. Gdyby inne kraje postępowały podobnie jak Anglja — sowiety musiałyby całkowicie zrezygnować ze swych zasad komunistycznych w ekonomji.

Koncesja *Schulmana* jest typowym przykładem jak koncesjonarjum w Rosji może stracić nietylko pieniądze ale i swobodę. Schulman, obywatel łotewski, otrzymał w sierpniu 1924 r. koncesję na wyrób taśmy do maszyn do pisania, kalki i t. p. kontrakt przewidywał program produkcji na każdy rok. Koncesjonarjum zobowiązał się podporządkować sowieckiemu kodeksowi pracy.

Według *„Ekonomiczeskoj Żizni“* (6 lipiec 1927 r.) — koncesjonarjusz nie wywiązał się z kontraktu: 1) produkcja była mniejsza od umówionej, 2) koncesjonarjusz naruszył artykuły kodeksu komunistycznego pracy, szczególniej co do umowy zbiorowej w stosunku do syndykatu robotniczego. W momencie zamknięcia fabryki koncesjonarjusz winien był temuż syndykatowi 3.000 rubli. W rezultacie sprzedano fabrykę. Za te „przestępstwa” *postanowił zerwać umowę i trybunał sowiecki skazał koncesjonarjusza na rok więzienia.* „Ekonomiczeskaja Żizń” podaje dalej że wyrok ten jest łagodny, i że prawo sowieckie przewiduje więzienie od 6 miesięcy do 10 lat, łącznie z konfiskatą mienia, dla tych przemysłowców, którzy „utrudniaja pracę komitetom fabrycznym”, syndykatom robotniczym i delegatom robotniczym”.

To też nic dziwnego, że koncesjonarjusze stawiają jako warunek głòwny—niezależność od sowieckiej ochrany pracy— która wogóle uniemożliwia jakąkolwiek pracę.

Tak np. polska fabryka wyrobów emaljowanych Westen w Olkuszu — otworzywszy oddział w Rostowie nad Donem — musi się starać o wyłączenie swych robotników z pod sowieckiej „ochrony pracy”, — jeżeli chce dojść do jakichś rezultatów.

Dawna koncesja *Kruppa,* polegała na eksploatacji około 29.000 dziesięcin ziemi na obszarze kozaków dońskich metodą współczesnego rolnictwa. Ziemie te są najlepsze w Rosji — koncesja jednak nie dawała zysku wobec utrzymywanych przez sowiety niskich cen zboża w Rosji i Krupp — postanowił zlikwidować koncesję. Sowiety jednak po zerwaniu stosunków z Anglją, nie chciały dopuścić do niezadowolenia w Niemczech, — porobiły więc ustępstwa koncesjonarjuszowi, obniżyły tenutę dzierżawną i zgodziły się na zaprowadzenie na tych ziemiach hodowli owiec, przyczem cena wełny regulowana będzie wg rynków światowych; tylko 5.000 dziesięcin ziemi będzie przeznaczone pod uprawę.

X. — Słownik bolszewicko-komunistyczny.

Despoci komunistyczni panujący w Rosji stworzyli szereg barbarzyńskich skrótów nazw rozmaitych instytucyj, placówek partyjnych, przedsiębiorstw etc. Manja fabrykowania „skrótów“ jest u bolszewików konsekwentnem dążeniem do zabicia czystości i piękna przez wieki tworzonej skarbnicy języka rosyjskiego, jako wyrazu duchowego dorobku narodu. Przeciętny Rosjanin do dnia dzisiejszego, po dziesięciu latach okrutnej niewoli komunistycznej, większości tych „skrótów“ nie rozumie. Dla każdego zaś Europejczyka wszystkie te „agitpropy — awiachimy — cekuby—cerabkopy—detkomgruppy etc. etc.“ są dziwolągami zgoła niepojętemi. Bo też wytworzyła je przedewszystkiem żydowska nienawiść do Rosji.

W depeszach z S. S. S. R., umieszczanych w prasie polskiej, często znajdujemy niejeden z dziwacznych bolszewickich skrótów. Aby czytelnikowi zrozumienie ich ułatwić, rozpoczynamy drukować krótki słownik bolszewicko-komunistyczny.

Agitprop C.K.R.K.P.—Instytucja agitacyjno-propagandowa uzależniona od Centralnego Komitetu Rosyjskiej Partji Komunistycznej. Opracowuje programy agitacji komunistycznej dla placówek bolszewickich. Biuro propagandowe pod nazwą „Agitprop“ posiada również centrala III-ciej Międzynarodówki komunistycznej (komintern), które kieruje propagandą komunistyczną na całym świecie w porozumieniu z „Agitpropem C. K. R. K. P.“

A. M. S. S. R.—Autonomiczna Mołdawska Sowiecka Socjalistyczna Republika. W skład Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik wchodzi cały szereg republik z ustrojem wewnętrznym, opartym rzekomo na samostanowieniu poszczególnych narodowości, lecz faktycznie pozbawionych samodzielności i autonomji, posiadających tylko fikcyjną konstytucję. (Niniejsza uwaga dotyczy wszystkich wymienionych poniżej republik sowieckich).

A. S. S. R.—Azajberdżańska Sowiecka Socjalistyczna Republika.

Awiachim.—Jest to organizacja odpowiadająca w swoich założeniach połączonym polskim towarzystwom L. O. P. P. i T. O. P. Liczy około 2.000.000 członków. Znajduje się pod kierownictwem i ścisłą kontrolą rządu sowieckiego, wymuszającego składki od ludności groźbą zaliczenia niechętnych do kategorji „kontrrewolucjonistów“.

B. S. S. R.—Białoruska Sowiecka Socjalistyczna Republika.

Cekubu.—„Centralnaja Komisja Ułuczszenja Byta Uczonych“. Centralna Komisja poprawy bytu uczonych. Jednem z głównych zadań tej komisji jest, również jak i organizacji W.O.K.S., pilnowanie „prawomyślności komunistycznej“ uczonych rosyjskich.

Cerabkop.—Centralna Kooperatywa Robotnicza. (Kierownictwo znajduje się przeważnie w rękach żydów).

C. S. U.—„Centralnoje Statisticzeskoje Uprawlenje", czyli centralny urząd statystyczny. Podaje zwykle fantastyczne i sprzeczne z sobą dane liczbowe. Sowiecka statystyka niemal zawsze rozmija się z prawdą.

C. I. K.—„Centralnyj Ispołnitielnyj Komitiet". Centralny Komitet Wykonawczy poszczególnych Republik.

Dietintern.—„Dietskij Internacjonał". Czerwona Dziecięca Międzynarodówka. Organizacja powstała z inicjatywy i pod kontrolą KIM'a i rozwija ożywioną destrukcyjną działalność zarówno wśród dzieci S. S. S. R. jak i innych państw na terenach szkół, ochronek, organizacyj skautowych i pseudo-skautowych, oraz wszelkich innych zrzeszeń i instytucyj dla dzieci.

Dietkomgruppy.—Komunistyczne grupy dzieci. Organizacje te mają na celu łączenie dzieci komunistów na terenie państw zachodnich oraz wciąganie do prac pomocniczych partji komunistycznej. Dietkomgruppy obejmują przeważnie te dzieci, które nie należą do innych organizacyj komunistycznych. (Bliższe dane podają: 1) zeszyt IV „Walki z bolszewizmem", rocznik 1927, 2) książka „Zamach bolszewizmu na młodzież. Dokumenty". (Wyd. 1927. Płock. „Dobra Prasa").

Dobrolot.—„Wsiesojuznoje Obszczestwo Dobrowolnago Wozdusznago Fłota". Wszechzwiązkowe Towarzystwo Ochotniczej Floty Powietrznej. Towarzystwo to w znacznej mierze jest obsługiwane przez niemieckich lotników, kierowane zaś przez komisarzy bolszewickich.

Ekoso.—„Ekonomiczeskij Sowiet". Rada Ekonomiczna — urzęduje przy Sownarkomie, czyli przy radzie komisarzy ludowych (rada ministrów).

Fabzawucz.—„Fabriczno Zawodskoje Uczenje". Szkoły partyjno-komunistyczne przy fabrykach, których celem jest wbijanie do głowy słuchaczów komunistycznych haseł i doktryn.

Giz.—Patrz Gosizdat.

G. K. K.—„Gławkoncesskom", czyli Główny Komitet Koncesyj, który zawiaduje sprawami towarzystw o charakterze mieszanym z udziałem kapitałów zagranicznych.

Gławkowierch.—„Wierchownyj Gławnokomandujuszczyj", czyli Naczelny Głównodowodzący, obdarzony w dziedzinie wojskowości władzą dyktatorską. Dawniej był nim żyd Bronstein Trockij—obecnie jest Worosziłow.

Gosizdat.—„Gosudarstwiennoje Izdatielstwo", czyli Państwowe Wydawnictwo S. S. S. R. Wszystkie prywatne wydawnictwa zostały przez bolszewików zagrabione i zlikwidowane, a wzamian powstało ogólne komunistyczne wydawnictwo państwowe, uzależnione od Narkompros'u. (W S. S. S. R. Nic nie może być wydane bez uprzedniego zezwolenia cenzu-

ry, zależnej od G. P. U. (czrezwyczajki). Wolność słowa i prasy nie istnieje. Gazet niekomunistycznych wydawać nie wolno.

Gospłan.—„Gosudarstwiennaja Obszczepłanowaja Komisja", czyli Państwowa Komisja Ogólnych Planów. Instytucja ta opracowuje na podstawie danych statystycznych plany i budżety dla Sownarkomu i poszczególnych komisarjatów ludowych i jest uzależniona od S. T. O. (Sowieta Truda i Oborony czyli Rady Pracy i Obrony).

Gosstrach.—„Gosudarstwiennoje Strachowanje," czyli ubezpieczenia państwowe. Po zlikwidowaniu wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych na terenie Rosji i przywłaszczeniu ich majątku, państwowe ubezpieczenia S. S. S. R. wprowadziły zasadę powszechnego przymusowego ubezpieczenia. Z tego źródła dyktatura bolszewicka czerpie znaczne dochody.

G. P. U.—„Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje", czyli Główny Urząd Polityczny, dawniejsza Czeka lub Czrezwyczajka (Czrezwyczajnaja Komisja dlia bor'by s kontrrewolucjej, spekulacjej i priestuplienjami po dołżnosti). Sowiecki kodeks „prawny" zezwala rządowi wydawać wyroki śmierci bez sądu, jedynie na podstawie postanowień G. P. U. Szczegóły w sprawie G. P. U. znaleźć można w zeszycie III-cim „Walki z bolsz.", rocznik 1927.

Gubispołkom.—„Gubernskij Ispołnitielnyj Komitiet". Gubernialny Komitet Wykonawczy. Najwyższa władza wykonawcza w każdej gubernji, na które jest podzielona Rosja.

I. K. K. I.—„Ispołnitielnyj Komitiet Komunisticzeskogo Internacjonała". Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki (patrz zeszyt I i V "Walki z b.", rocznik 1927).

Inprekorr.—Oficjalne pismo Kominternu, wychodzące początkowo we Wiedniu, a później w Berlinie.

K. I. M. — „Komunisticzeskij Internacjonał Mołodieży". Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży. Została założona 21.XI. 1921 r. jako sekcja III-ciej Międzynarodówki. Organizacja ta ma na celu wychowanie nowego pokolenia komunistów i pracuje zarówno w S. S. S. R., jak i na terenie innych państw, w tych ostatnich przeważnie nielegalnie. Kierownictwo główne znajduje się w Moskwie, a w Berlinie mieści się coś w rodzaju biura wykonawczego, kierującego organizacjami w szeregu państw europejskich.

Kombiedy.—Na Ukrainie Sowieckiej — Komniezamy. „Komitiety biednoty" lub Komitiety niezamożnych sielan, czyli komitety niezamożnych włościan. Pod płaszczykiem tej nazwy rząd sowiecki bardzo umiejętnie organizował t. zw. „komitety"- w skład których wchodzą rozmaite szumowiny, sowicie wynagradzane za działalność szpiegowską w stosunku do kontrre, wolucjonistów i t. zw. „kułaków" lub na Ukrainie „kurkulów", czyli bogatych włościan. Przewodniczący takiego komitetu jest zwykle zausznikiem G. P. U. i jest faktycznie wszechwła-

dnym panem w swojej wsi. — Wobec nienawistnego stosunku mieszkańców oraz nieustannych zamachów na życie członków kombied'ów, instytucja ta została oficjalnie skasowana w R. S. F. S. R., pozostała natomiast w U. S. S. R., jako w części S. S. S. R. najmniej locjalnie usposobionej do rządów sowieckich, gdzie się utrzymuje zapomocą terroru. — W pozostałych częściach S. S. S. R. kombiedy egzystują nieoficjalnie.

Komintern. — „Komunisticzeskij Internacjonał". Komunistyczna Międzynarodówka (Trzecia) przyjęła za swą ideową podstawę naukę tak zwanego „leninizmu", biorącego swój początek z „marksizmu". Według słów Bucharina „Komunistyczna partja, to partja buntu, partja powstania, a Komintern — to wszechświatowa organizacja proletarjatu, prowadząca do powstania". Komintern wydaje rocznie około 200 miljonów rubli w złocie na propagandę komunistyczną zagranicą. Wszystkie międzynarodowe komunistyczne instytucje mają obecnie swą siedzibę w Moskwie. Działalność i zadania Kominternu zostały omówione szczegółowo w zeszytach I, III i V „Walki z bolszewizmem" rocznik 1927.

Kompartja. — W Rosji R. K. P. czyli Rosyjska Partja Komunistyczna. Zajmuje ona decydujące stanowisko w organizowaniu wszechświatowego ruchu wywrotowego, gdyż i Komintern i Rząd S. S. S. R. podporządkowują się dyrektywom Biura Politycznego R. K. P. czyli t. zw. Politbiura.

Komsomoł.—„Komunisticzeskij Sojuz Mołodioży" — Komunistyczny Związek Młodzieży jest ekspozyturą K. I. M.'a w S. S. S. R. Związek jest w ścisłej łączności i zależności od Kominternu i Kompartji i bierze energiczny udział w robocie agitacyjnej i szpiegowskiej.

Komwuz. — „Komunisticzeskoje Wysszeje Uczebnoje Zawiedienje"—Wyższa komunistyczna uczelnia. Na gruzach dawnych wyższych zakładów naukowych powstały w S. S. S. R. t. zw. „Komwuzy" i „Komuniwersytety". Przyjęcie do tych uczelni uwarunkowane jest głównie przynależnością do kompartji i wykazaniem się pracą wywrotowo-komunistyczną, czyli każdy kandydat do takiego zakładu powinien posiadać „rewolucjonnyj staż" i „proletarskoje proischożdienje", t. j. musi wykazać się pewnemi realnemi wynikami pracy dla komunizmu oraz dowieść, że nie pochodzi z rodziny, należącej do dawnych klas posiadających lub nawet do t. zw. przedwojennej inteligencji. Obecna plutokracja, składająca się przeważnie z żydów, zaliczona jest do proletarjatu.

Krestintern. — „Krestjanskij Internacjonał" — Czerwona Chłopska Międzynarodówka, t. j. organizacja, mająca za zadanie akcję wywrotową wśród włościan całego świata. Sekretarzem generalnym Krestinternu jest znany komunista Dąbal. Szczegóły podaje VII zeszyt „Walki z bolsz.", 1927 r.

Likbez. — „Likwidacja Bezgramotnosti", czyli likwidacja

analfabetyzmu. Egzystuje w S. S. S. R. t. zw. W. C. K. L. B., czyli Wszechrosyjska Centralna Komisja Libkezu, organizująca „szkoły" dla likwidacji analfabetyzmu. Szkoły te są ogniskami początkowej propagandy komunizmu.

L. K. S. M. „Leninskij Komsomoł". — patrz Komsomoł.

MOPR. — „Mieżdunarodnaja Organizacja Pomoszczi Bor'cam Rewolucji", czyli Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom. Poza bezpośredniem udzielaniem pomocy komunistom, będącym za granicami S. S. S. R., M. O. P. R. ma za zadanie według brzmienia ustawy: „prowadzić bezpośrednią walkę polityczną przeciw władzom państw kapitalistycznych i dążyć do dyktatury proletarjatu". MOPR prowadzi bardzo czynną pracę wywrotową w państwach zachodnich. Szczegóły organizacji MOPR podane są w zeszycie II-gim „Walki z bolszewizmem", 1927 r.

Mosselprom.—„Moskowskij Sielskoj Promysieł". Związek Kooperatyw S. S. S. R. Kooperatywy te są pod ścisłym nadzorem władz państwowych. Znane są wielkie panamy i sprawy o nadużycia w instytucjach tego rodzaju. Kooperatywy służą również jako ośrodki („jaczejki") agitacji komunistycznej na prowincji.

NEP.—Nowa Polityka Ekonomiczna. Wobec zrujnowania Rosji metodami gospodarki komunistycznej, bolszewicy, a głównie jeszcze Lenin, postanowili nawrócić do tępionych przez nich zasad kapitalistycznych i stworzyli t. zw. NEP, czyli Nową Politykę Ekonomiczną, uznając czasowo i do pewnego tylko stopnia handel prywatny i prawo własności. Obszerne wyjaśnienie metod NEP'u można znaleźć w pracy A. Starodworskiego p. t. „Istota i cechy komunistycznej polityki ekonomicznej".

Narkom.—„Narodnyj Komisar", czyli komisarz ludowy (minister).

Narkomfin.—„Narodnyj Komisarjat Finansow", czyli ludowy komisarjat skarbu.

Narkomindieł lub *Enkaide.*—„N. K. Inostrannych Dieł", czyli l. kom. spraw zagranicznych.

Narkomjust.—„N. K. Justicji", czyli l. kom. sprawiedliwości.

Narkompros.—„N. K. Proswieszczenja", czyli lud. komis. oświaty.

Narkomput', czyli *N. K. C. P. S.*—„Putiej Soobszczenja", czyli lud. komis. komunikacji.

Narkom RK I.—„N. K. Rabocze-Krestjanskoj Inspekcji", czyli lud. komis. robotniczo-włościańskiej inspekcji.

Narkomtorg.—N. K. Torgowli, czyli lud. komis. handlu. Należy rózróżniać „Wniesztorg" i „Wnutorg", czyli handel zagraniczny i handel wewnętrzny.

Narkomwnudieł.—„N. K. Wnutriennich Dieł", czyli lud. komis. spraw wewnętrznych.

Narkomwojen.—„N. K. Wojennych i Morskich Dieł", czyli lud. komis. spraw wojskowych.

Narkomzdraw.—„N. K. Zdrawja", czyli lud. komis. zdrowia.

Narkomziem. — „N. K. Ziemliedielja", czyli lud. komis. rolnictwa.

O. D. W. F.—„Obszczestwo Druziej Wozdusznogo Fłota",— Towarzystwo Przyjaciół Floty Powietrznej (Odmiana Awiachimu).

Okrkom.—„Okrużnoj Komitiet"—Komitet Okręgowy. Jednostka administracyjna.

OSO.—„Obszczestwo Sodiejstwija Oboronie S. S. S. R."— Towarzystwo dla współdziałania z obroną Rosji Sowieckiej. OSO ma na celu militaryzację ludności oraz współdziałanie ze wszystkiemi organizacjami wojskowemi, przez propagandę i zbieranie funduszów w myśl słów Lenina: „cały szereg najstraszniejszych walk między sowiecką republiką i państwami burżuazyjnemi jest nieunikniony". Przewodniczącym T-wa jest Gławkowierch Woroszilow.

Notatki bibljograficzne.

Przegląd Wojskowy. *Kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej.* Wydawany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Oddział II Sztabu Generalnego i Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. Zeszyt 8 z II-go kwartału 1926 r. zawiera cenny i na autentycznych dokumentach oparty artykuł: *Zagadnienie regulaminu wojny domowej w S. S. S. R.*

Oświata Polska. *Organ Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych.* Warszawa 1927. W numerze 4-tym znajdujemy artykuł p. Jana Korneckiego: ***Bolszewizm wśród inteligencji i nauczycielstwa.*** W artykule tym zużytkowano część materjałów ogłoszonych w „Walce z bolszewizmem". Nieściśle podano informacje odnośnie składu redakcji naszego miesięcznika.

L'Instruction publique en Russie Soviétique, par le professeur *S. Hossen,* w numerze 25-tym *Bureau Pédagogique russe à l'Etranger.* Praca oparta na dokumentach sowieckich, kompromitująca pracę bolszewików na terenie oświatowym.

La Vague Rouge. *Ancienne Revue Antibolchévique.* Paris. Numer 12-ty z grudnia podaje, jak zwykle, szereg cennych informacyj o akcji Kominternu i walce z nim.

„Walka z bolszewizmem".

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Widok 5 m 1.**
godziny przyjęć: 17-18.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. **Redaktor:** Henryk Glass.

„Drukarnia Społeczna" Plac Grzybowski 3/5. Tel. 205-60.